

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy **w składzie:**

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **R. Z.**

przeciwko **A. W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. W. na rzecz powoda R. Z. kwotę 20.500,- zł (dwadzieścia tysięcy pięćset złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013r.,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.523,18 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia trzy złote 18/100) tytułem kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód – R. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. W. kwoty 25.215,- zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że na podstawie zawartej z pozwanym umowy o roboty budowlane, wykonał objęte nią prace, które zostały odebrane. Pozwany nie zapłacił umówionego wynagrodzenia w terminie ani na późniejsze wezwanie do zapłaty. Umowa łącząca strony została podpisana i pozostała u pozwanego, który miał ją przekazać powodowi lecz tego nie uczynił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 listopada 2013r., sygn. akt VI GNC 1487/13, Sąd Rejonowy w Wałbrzychu nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 25.215,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013r. oraz kwotę 2.733,- zł tytułem kosztów procesu.

W sprzeczności od tego nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że powód nie wykazał roszczenia, w tym aby strony zawarły jakąkolwiek umowę oraz zaprzeczył aby był w posiadaniu dokumentu tej umowy.

Sąd ustalił.

W okresie od dnia 25 czerwca 2013r. do dnia 15 lipca 2013r. strony prowadziły negocjacje w celu zawarcia umowy o wykonanie robót budowlanych obejmujących: wykonanie nawierzchni z mieszanki tłuczniowej o frakcji 0/31,5, korytowanie, wykonanie podbudowy, rozbiórkę krawężników, wkop pod przewód elektryczny lampy oraz przestawienie fundamentów pod słupy oświetleniowe, osadzenie krawężników, wyrównanie kostki nowopolożonej do poziomu istniejącego, utwardzenie podłoża do przejazdu dla pojazdów ciężarowych za wynagrodzeniem w wysokości 20.500,- zł netto.

Dowód: zlecenie z dn. 25.06.2013r. – k. 13, korespondencja prowadzona pocztą elektroniczną – k. 36 – 41, przesłuchanie stron (powoda) – k. 60 – 61.

W okresie od lipca do sierpnia 2013r., w ramach inwestycji rozbudowy (...)realizowanej przez inwestora (...) Sp. z o.o., przy udziale pozwanego jako wykonawcy, powód jako podwykonawca zrealizował na rzecz pozwanego roboty obejmujące budowę drogi o nawierzchni tłuczniowej wraz z wykonaniem krawężników, w ramach których wykonał: nawierzchnię z mieszanki tłuczniowej o frakcji 0/31,5, korytowanie, podbudowę, rozbiórkę krawężników, wkop pod przewód elektryczny lampy oraz przestawienie fundamentów pod słupy oświetleniowe, osadzenie krawężników, wyrównanie kostki nowopolożonej do poziomu istniejącego, utwardzenie podłoża do przejazdu dla pojazdów ciężarowych. Na polecenie pozwanego, wykonane roboty od powoda zostały odebrane przez inwestora w dniu 5 sierpnia 2013r. jako dobre.

Dowód: protokołu z dn. 5.08.2013r. – k. 14, korespondencja prowadzona pocztą elektroniczną – k. 36, przesłuchanie stron (powoda) – k. 60 – 61.

Z tytułu wykonanych robót, powód wystawił pozwanemu fakturę VAT Nr (...)r. na kwotę 20.500,- zł netto, tj. 25.215,- zł brutto, tytułem „budowa drogi o nawierzchni tłuczniowej wraz z wykonaniem krawężników”, z terminem zapłaty w dniu 21 sierpnia 2013r.

Dowód: faktura VAT Nr (...) – k. 15.

Pismem z dnia 4 września 2013r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 25.215,- zł wraz z odsetkami, wynikającej z faktury VAT Nr (...).

Dowód: wezwania do zapłaty z dn. 4.09.2013r. – k. 17.

Sąd zważył.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zarządzeniem Przewodniczącego w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt VI GC 1/14, zwrócono pismo procesowe powoda z dnia 7 lutego 2014r., gdyż powód złożył je z naruszeniem przepisu art. 207 § 3 k.p.c. (art. 207 § 2 k.p.c.). Przewodniczący ani Sąd nie zobowiązywali bowiem powoda do jego złożenia. Jedynie na skutek wcześniejszego zobowiązania (k. 31), powód złożył pismo procesowe z dnia 20 stycznia 2014r. Zobowiązanie to nie uprawniało go jednak do składania dalszych pism procesowych.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z przedstawionych przez powoda dokumentów w postaci: korespondencji prowadzonej pocztą elektroniczną i projektu zlecenia a także protokołu odbioru robót i faktury VAT, prawdziwości i rzetelności których żadna ze stron nie przeczyła, co pozwalało uznać je za wiarygodne i miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy. Dodatkowo Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron, ograniczając go – wobec nieobecności pozwanego wezwanego do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania (k. 31, 64) – do przesłuchania powoda (art. 302 § 2 k.p.c.). Jego relację Sąd uwzględnił jedynie w zakresie okoliczności dotyczących negocjowania umowy oraz wykonania robót budowlanych, gdyż co do faktu zawarcia umowy dowód ten okazał się niedopuszczalny i jako taki nie został nawet dopuszczony.

Sąd oddalił wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków B. S., A. Z., B. R., J. P. oraz przesłuchania stron na okoliczność zlecenia powodowi wykonania robót, ich zakresu, ustalonego wynagrodzenia i zasad płatności. Dowód ten był bowiem niedopuszczalny w świetle przepisu art. 246 k.p.c. i art. 247 k.p.c. Wskazać należy, że powód w ramach inwestycji rozbudowy (...)realizowanej przez inwestora (...) Sp. z o.o., wykonywał roboty jako podwykonawca, zaś pozwany jako wykonawca. W myśl zaś przepisu art. 647¹ § 4 k.c., umowa o roboty budowlane zawarta między wykonawcą a podwykonawcą wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Dodać należy, że materiał dowodowy ani twierdzenia stron (w tym powoda) nie wskazywały, aby rzekomo zawarta umowa

została zagubiona lub zabrana przez osobę trzecią. Powód twierdził jedynie, że jest ona w posiadaniu pozwanego, czemu ten zaprzeczał. Oddaleniu podlegał również wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zaksięgowania przez pozwanego wystawionej przez powoda faktury Nr (...). Wyjaśnienie tej kwestii, z uwagi na wskazane wyżej okoliczności, nie mogłoby potwierdzać faktu zawarcia umowy między stronami, natomiast ustalenie pozostałych przesłanek zasadności roszczenia nie wymagała jego przeprowadzenia (art. 217 § 3 k.p.c.). Zgłaszanie dowodów może być ocenione jako nieprzydatne dla wyjaśnienia sprawy lub zmierzające do zwłoki, wówczas gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek jest nieprzydatny do jej udowodnienia (**vide**: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999r., sygn. akt I PKN 316/99, OSNP z 2001r., Nr 5, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r., sygn. akt III CKN 1393/00, LEX Nr 603170).

W oparciu o przeprowadzone dowody Sąd ustalił istotne okoliczności faktyczne sprawy, obejmujące fakt wykonywania przez pozwanego jako wykonawcę i powoda jako podwykonawcę robót budowlanych w ramach realizowanej przez (...) Sp. z o.o., inwestycji rozbudowy (...)które zostały odebrane przez inwestora oraz fakt prowadzenia przez strony negocjacji w celu zawarcia umowy o roboty budowlane. Materiał dowodowy nie pozwalał natomiast na potwierdzenie, zawartej w pozwie, tezy jakoby strony ostatecznie zawarły umowę o roboty budowlane. Jak wskazano wyżej, z uwagi na status stron (pозwany był wykonawcą a powód podwykonawcą na budowie), ewentualnie łącząca je umowa o roboty budowlane wymagała zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647⁽¹⁾ § 4 k.c.). Oznaczało to konieczność sporządzenia dokumentu oraz – co najmniej – złożenia na nim własnoręcznego podpisu i wymiany dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany (art. 78 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie niewątpliwym pozostawało, że strony prowadziły negocjacje w celu zawarcia umowy. Świadczy o tym treść wymienianej między nimi korespondencji prowadzonej pocztą elektroniczną. Nie sposób było jednak przyjąć, że do zawarcia negocjowanej umowy ostatecznie doszło. Brak jest bowiem odpowiedniego dowodu w postaci dokumentu zawierającego oświadczenia woli oraz podpisy stron. Dokumentem takim bez wątpienia nie jest zlecenie z dnia 25 czerwca 2013r., gdyż nie został on opatrzony podpisem którejkolwiek ze stron. W istocie stanowi on zatem co najwyżej projekt umowy. Należało przy tym wykluczyć, aby umowa taka została zagubiona lub zabrana przez osobę trzecią, a nawet ukryta przez pozwanego – jak twierdził powód. Wskazać bowiem trzeba, że negocjacje w sprawie zawarcia umowy trwały co najmniej od 25 czerwca do 15 lipca 2013r. Otóż w dniu 27 czerwca 2013r. przedstawiciel pozwanego (A. Z.) przesłał B. R. upoważnionemu do reprezentowania powoda pierwszy projekt zlecenia, zaś w dniu 8 lipca 2013r. jego poprawioną wersję. Natomiast w dniu 15 lipca 2013r. zgłosił zastrzeżenia co do prowadzenia przez powoda negocjacji bezpośrednio z inwestorem, powołując się na uzgodniony z powodem zakres i wartość robót. Oznacza to, że jeszcze w połowie lipca 2013r. strony nie były zgodne co do ostatecznych warunków umowy (art. 72 § 1 k.c.). Tymczasem według powoda, przedmiotowa umowa miała zostać zawarta w dniu 25 czerwca 2013r. Powyższa sprzeczność nie pozwalała na uznanie za prawdopodobne twierdzeń powoda co do faktu podpisania dokumentu umowy a następnie zabrania go przez pozwanego. Brak również dowodów na osiągnięci przez strony konsensusu w niniejszej sprawie, a gdyby nawet uznać że do takowego doszło, to strony nie dały temu wyrazu w odpowiedniej dla tej czynności prawnej formie (pisemnej), co czyniłoby rzekomo zawartą umowę nieważną. Tym samym, w ocenie Sądu, powód nie wykazał aby zawarł on z pozwanym ważną umowę o roboty budowlane. Wskazać bowiem należy, że skoro umowa o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 647⁽¹⁾ § 4 k.c.), to brak zachowania tej formy skutkuje jej nieważnością (art. 73 § 1 k.c., art. 58 § 1 k.c.). W konsekwencji powód nie mógł opierać swojego roszczenia na stosunku zobowiązaniowym.

Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że powód w ramach inwestycji rozbudowy (...)wykonał roboty obejmujące budowę drogi o nawierzchni tłuczniowej wraz z wykonaniem krawężników, które zostały odebrane bez zastrzeżeń. Co prawda odbioru tych robót dokonał przedstawiciel inwestora – inspektor nadzoru J. P., jednak taki sposób potwierdzenia wykonania robót został zaproponowany przez samego pozwanego (co wynika z zeznań powoda, którym pozwany nie zaprzeczył – art. 230 k.p.c.). Z kolei z pisma (e-mail) z dnia 15 lipca 2013r. wysłanego przez przedstawiciela pozwanego A. Z. wnioskować należało, że bezpośrednim beneficjentem robót wykonywanych przez powoda miał być pozwany. W jego treści poza zakresem robót, które powód miał wykonać, zawarto zastrzeżenie, że uzgodnienia w sprawie ich wykonywania i zakresu winny następować bezpośrednio z pozwanym a nie z inwestorem. W tych

warunkach rozważenia wymagało, czy w związku ze spełnieniem przez powoda świadczeni, powód nie jest uprawniony do żądania zwrotu nienależnego świadczenia. W sytuacji, gdy nieważność umowy o roboty dodatkowe ze względu na niezachowanie formy, uniemożliwia zasądzenie równowartości robót dodatkowych jako wynagrodzenia, nie ma przeszkód, aby równowartość tych robót uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011r., sygn. akt II CSK 414/10, LEX Nr 738545). Uwarunkowane jest to jednak zbieżnością stanu faktycznego obu tych roszczeń na tle konkretnego stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie, a zatem by w okolicznościach sprawy podstawa faktyczna roszczenia o wynagrodzenie umowne nie różniła się w sposób istotny od podstawy świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010r., sygn. akt I CSK 64/10, LEX Nr 811813). Wskazać należy, że kwalifikacja prawna roszczenia wskazana w pozwie nie wiąże Sądu, przeto stwierdzając brak ważnego zobowiązania na jakie powoływał się powód, a jednocześnie fakt spełniania przez niego świadczenia na rzecz pozwanego, uprawnionym było uwzględnienie powództwa w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu. Podkreślenia wymaga, że jeżeli powód domagał się zasądzenia określonej kwoty pieniężnej na podstawie rzekomo zawartej z pozwanym umowy, sąd – stwierdziwszy nieważność tej umowy – może uwzględnić powództwo na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bez potrzeby dokonywania przedmiotowej zmiany powództwa (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012r., sygn. akt I ACa 1350/11, LEX Nr 1111991). Rozpoznanie roszczeń o zapłatę kierowanych przez wykonawcę robót budowlanych, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie, nieważność którego stwierdził sąd, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu nie jest traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *da bo tibi ius* – poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013r., sygn. akt II CSK 9/13, LEX Nr 1388638).

W myśl przepisu art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Dotyczy to w szczególności spełnienia świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.), a zatem m.in. wynikającego z czynności prawnej nieważnej jeśli i nie stała się ona ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie podstawę roszczenia powoda stanowił fakt wykonania robót budowlanych (spełnienia świadczenia). Spełnienie świadczenia jest też podstawową przesłanką żądania jego zwrotu w warunkach określonych przytoczonym wyżej przepisem. Dodać wypada, że w przypadku świadczenia nienależnego wzbogacenie następuje kosztem świadczącego (*solvensa*), bowiem dochodzi w ten sposób do zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny, albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło kosztem świadczącego sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do spełnienia świadczenia nienależnego. Innymi słowy przy roszczeniu określonym w art. 410 k.c. nie ma potrzeby ustalania niczego innego, w tym, czy wzbogaciło odbiorcę bądź czy majątek świadczącego uległ zmniejszeniu, gdyż przesłanki te wynikają z samego pojęcia świadczenia nienależnego. Sam fakt spełnienia w tym wypadku nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013r., sygn. akt V CSK 362/12, LEX Nr 1391375; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2013r., sygn. akt I ACa 452/13, LEX Nr 1388764). Powyższe pozwalało na przyjęcie, że powód mógł domagać się zwrotu spełnionego świadczenia od osoby, która wskutek takiego zachowania została wzbogacona, którą okazał się pozwany. Jak bowiem wskazano wyżej, to on był beneficjentem robót wykonywanych przez powoda. Jako wykonawca uzyskiwał bowiem korzyść z faktu ich wykonania, dzięki czemu zwolniony był z konieczności osobistej realizacji robót, a jednocześnie mógł je przedstawić inwestorowi jako element obciążającego go świadczenia i żądać za nie od niego wynagrodzenia. Wydanie przez powoda inwestorowi tego przysporzenia (wydanie przedmiotu robót) nie miało wpływu na odpowiedzialność pozwanego za zwrot nienależnie uzyskanego świadczenia, skoro w/w wydanie nastąpić winno odpłatnie (art. 407 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy zwrot uzyskanej przez pozwanego korzyści w naturze był wykluczony. Oznacza to, że powodowi służył zwrot wartości spełnionego świadczenia, która nie jest jednak równoznaczna z wartością dochodzonego przezeń wynagrodzenia. Może on bowiem uzyskać jedynie równowartość tego co sam świadczył, nie zaś tego czego oczekiwał w zamian. Przysługiwała mu zatem jedynie kwota odpowiadająca wartości spełnionego

świadczenia bez naliczonego podatku od towarów i usług. Wartość tego podatku nie wzbogaciła bowiem w żaden sposób pozwanego, gdyż jego przysporzenie należało obliczać jako wartość samego uzyskanego nienależnie świadczenia a nie jego ewentualną cenę.

Mając na względzie wyżej przedstawione okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że zasadne roszczenie powoda, obejmujące wartość nienależnego świadczenia polegającego na wykonaniu robót budowlanych obejmujących budowę drogi o nawierzchni tłuczniowej wraz z wykonaniem krawężników, zamyka się kwotą 20.500,- zł. Od tej kwoty przysługiwały powodowi także odsetki ustawowe (art. 481 § 1 i 2 k.c.), które należało liczyć od dnia następnego po upływie wskazanego w fakturze VAT Nr (...) terminu (21 sierpnia 2013r.), tj. od dnia 22 sierpnia 2013r. Jakkolwiek wymagalności roszczenia należało oceniać przez pryzmat przepisu art. 455 k.c., to jednak w/w faktura VAT stanowiła w tym przypadku odpowiednik wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia. W tym stanie rzeczy należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.500,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013r., orzekając jak w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Wobec braku zawarcia przez strony ważnej umowy, powód nie mógł domagać się zasądzenia wynagrodzenia za ich wykonanie. Roszczenie zostało jednak w znacznej części uwzględnione w oparciu o instytucję zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Zważywszy jednak, że powód mógł domagać się zwrotu jedynie tego co sam świadczył, a przy tym nie więcej niż wartość uzyskanej przez pozwanego korzyści, jego roszczenie nie mogło przenosić wartości spełnionego świadczenia netto. W zakresie podatku od towarów i usług, pozwany nie został bowiem wzbogacony, zaś powód niewątpliwie skorzystał z możliwości pomniejszenia podatku należnego o podatek zapłacony, a zatem jego wartość nie stanowiła jego zubożenia. Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w około 81% (oddalone w około 19%) w związku z czym stronom służyło prawo zwrotu kosztów procesu w wysokości adekwatnej do zakresu, w jakim utrzymały się ze swoimi żądaniami. Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 3.678,- zł, obejmujące: opłatę sądową od pozwu w wysokości 1.261,- zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461), oraz opłatę skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. Natomiast pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 2.400,- zł stanowiące koszty zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia). Uwzględniając zakres, w jakim każda ze stron wygrała spór, powodowi przysługiwały koszty procesu w wysokości 2.979,18 zł (3.678,- zł x 81%), zaś pozwanemu w wysokości 456,- zł (2.400,- zł x 19%), co po zbilansowaniu dało kwotę 2.523,18 zł (2.979,18 zł – 456,- zł) należną powodowi. Co za tym idzie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, tytułem kosztów procesu, kwotę 2.523,18 zł, orzekając jak w pkt III wyroku.